

GENERALNE FUNDACJA ZAWACKIEJ
 ul. Piłsudskiego 3, 81-200 Toruń, Kąt 10/11
 woj. kujawsko-pomorskie
 tel. 52 23 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100
 25 127 12 200 870 50 2736
 KRS 00000 41633
 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

poprzedni nr L: 502
 II 104 Wf



Chojnice
JON Gr. 3.
Januszczyńska Małgorzata
zam. Macioszek
ps. 'Lilia', 'Lila'
X: 502/502 Pom.

Chojnice JON gr. P.

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa k. 4 s. 1-4

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

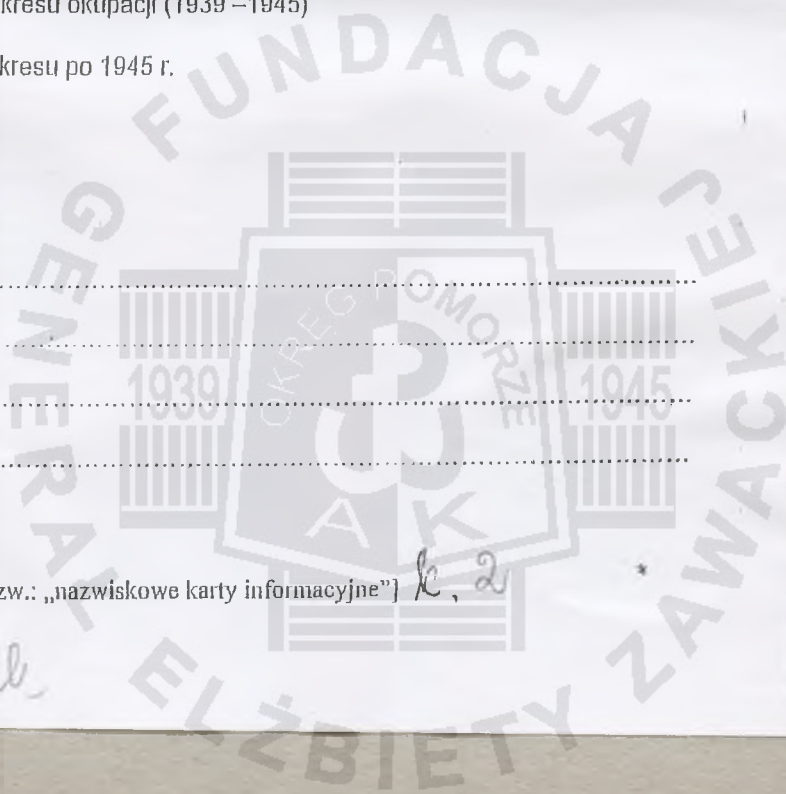
IV. Korespondencja

.....
.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] k. 2

VI. Fotografie

brak



1/1. Relacja Januszevska Matgoraati:

1. Relacja Władysława Kuleszy o

Januszevskiej Matgoraacie z 19.01.1981,

mpis, kopia

k. 4 s. 1-4



Małgorzata Macieszek z d. Januszewska ur. 1.03.1918r. na ziemi
kościerskiej w Dziemianach. A

Po skończeniu szkoły podstawowej, podjęła pracę w firmie "Ceres" w Brusach. Tam zetknęła się z harcerstwem, które ją pasjonowało. Wejną zastała Januszkę wraz z rodziną w małej wiosce położonej na skraju Berów Tuchelskich, Kinice oddalonej 2,5 km od Brus na południowy wschód.

W lutym 1940 roku została wciągnięta przez swego narzeczonego Józefa Macieszka plutonowego rezerwy do pracy w konspiracji. Macieszek służył w Obronie Narodowej w czasie kampanii wrześniowej, lecz do stalagu nie poszedł, początkowo się ukrywając. On to w tym czasie nawiązał kontakt z Janem Bińczykiem, leśniczym w Młynka, który miał powiązania z ukrywającym się Ks. Wryczą. Dnia 15 grudnia 1940r. Januszkę oficjalnie przyjęła do założonej przez Bińczyka organizacji konspiracyjnej i zaprzysiężonej. Sprawa jej przynależności do organizacji podziemnej nie potoczyłaby się z pewnością tak szybko, gdyby nie zdradziła się przed narzeczonym, że jej ojciec zna miejsce, gdzie ukryte broń i amunicję, ze sklepu Tomasza Kelińskiego, zamordowanego przez "Selbstschutz". W tym czasie bowiem każda broń była niezmiernie cenną dla organizującego się podziemia. Macieszek, ówczesny narzeczony Małgorzaty Januszkowej wspólnie z Janem Bińczykiem postanowili ją pozyskać dla organizacji podziemnej a tym samym zdobyć potrzebną broń i amunicję. Drugim aspektem przemawiającym za pozyskaniem Januszkowej, było to, że w tym czasie uzyskała ona pracę jako siła biurowa w Urzędzie Gminnym /Antskemisar/, co pozwalało rekwirować nadzieję, że zostanie ona wykorzystana dla wywiadu organizacji. Tak się też stało z inspiracji Macieszka i Bińczyka a w późniejszym okresie i Marcjana Czarnewskiego ps. "Wrzes", Małgorzata Januszkowa ps. "Lila" pracując w niemieckim biurze wykorzystuje wszystkie dostępne jej możliwości dla zbierania interesujących ją wiadomości i przekazuje takowe podziemiu.

Kiedy po panicznej i bezcelowej ucieczce przed frontem wróciła do domu, spotkała się z wzywaniem przez władze niemieckie ludności do pracy.

Małgorzata знаła ze szkoły język niemiecki, co ~~przez~~ przy jej wrodzonym tupecie pozwoliło na uzyskanie pracy na kolei. Przyjęte ją do Odcinka Drogowego. Pracowała początkowo w Brusach a później w Lipuszu, gdzie z Brus dojeżdżała. W lutym 1940 roku została wciągnięta przez swego narzeczonego Józefa Macieszka plutonowego rezerwy do

pracy w konspiracji. Macieszek służył w Obronie Narodowej w czasie kampanii wrześniowej, lecz do stalagu nie poszedł, początkowo się ukrywając. On to w tym czasie nawiązał kontakt z Janem Bińczykiem, leśniczym w Młynka, który miał powiązania z ukrywającym się Ks.

Wryczą. Dnia 15 grudnia 1940r. Januszewską oficjalnie przyjęto do założonej przez Bińczyka organizacji konspiracyjnej i zaprzysiężonej. Sprawa jej przynależności do organizacji podziemnej nie potoczyłaby się z pewnością tak szybko, gdyby nie zdradziła się przed narzeczonym, że jej ojciec zna miejsce, gdzie ukryte broni i amunicję, ze sklepu Tomasza Kelińskiego, zamordowanego przez "Selbstschutz".

W tym czasie bowiem każda broń była niezmiernie cenną dla organizującego się podziemia. Macieszek, ówczesny narzeczony Małgorzaty

Januszewskiej wspólnie z Janem Bińczykiem postanowili ją pozyskać dla organizacji podziemnej a tym samym zdobyć potrzebną broń i amunicję. Drugim aspektem przemawiającym za pozyskaniem Januszewskiej,

było to, że w tym czasie uzyskała ona pracę jako siła biurowa w Urzędzie Gminnym /Antskemisar/, co pozwalało rekować nadzieję, że zostanie ona wykorzystana dla wywiadu organizacji. Tak się też stało

Z inspiracji Macieszka i Bińczyka a w późniejszym okresie i Marcjana Czarneckiego ps. "Wrzes", Małgorzata Januszewska ps. "Lila"

pracując w niemieckim biurze wykorzystuje wszystkie dostępne jej możliwości dla zbierania interesujących ją wiadomości i przekazuje takowe podziemiu.

Często przepisywała na maszynie różne pisma, co pozwalało jej zgłębić i wynieść niejedną tajemnicę planowaną za niemieckim biurkiem. Sprawa wywiadu nie była łatwa dla prostej nie wyszkolonej w tym kierunku dziewczyny. Istniały wprawdzie wyznaczone punkty i skrzynki kontaktowe. Zdarzało się jednak, że nie można było do nich dotrzeć, nie chcąc się dekonspirować. Nie tylko sami Niemcy byli potencjalnymi wrogami. Niebezpieczeństwo dekonspiracji stwarzali nieraz sami Polacy, przez swoją gadatliwość. Wszelkie szeptane nowiny i wiadomości rozchodziły się błyskawicznie wśród swoich i "obcych" i niejednokrotnie trafiały tam, gdzie trafić nie powinny. Ta nadmierna gadatliwość była przyczyną niejednej "wsypy", toteż tych gadatliwych Polaków starano się w konspiracji emijac na równi z Niemcami. W konspiracji, jak w życiu codziennym nie sposób ustrzec się od drobnych potknięć i błędów. Młodość i brawura mają również swoje prawa, które nieraz opłacane życiem. Tak było i w przypadku Januszewskiej. Trudno dziś rezszyfrować co stanowiło główny przedmiot - nieufności, jaką Niemcy od pewnego czasu okazywali Januszewskiej. Przeniesioną ją z sekretariatu do rozdziału kart żywnościowych /Kartenstelle/, a po obławie przeciw partyzantom, jaką przeprowadzono w czerwcu 1943 roku Januszewską aresztowano. Początkowo trzymaną ją w Gestapo, twierdząc, że ma powiązania z podziemiem. Kiedy mimo bicia i znęcania nie przyznała się do niczego, co w dużej mierze ułatwiało jej znajomość niemieckiego, osadzoną ją w więzieniu w Chejnicach do dyspozycji policji. Nadal nękanie ją, przesłuchując kilkakrotnie w ciągu dnia. Zarzucano jej znajomość miejsca pobytu poszukiwanego przez policję J. Macieszka. Nadal twierdziła, że nie zna jego miejsca pobytu. Wtrącono ją na 10 dni do karca, lecz i to nie załamało jej. W więzieniu chejnickim przebywała od 20 lipca do 9 września 1943 roku. poczem została zwolniona. Być może, że do jej zwolnienia przyczyniły się listy

wysłane przez Macieszka z Krakowa do obu rodzin oraz do Nadleśniczego - Niemca w Kleszowie, gdzie przed zejściem do podziemia pracował. Treść listów brzmiała: "Pracuję w fabryce w Krakowie. Powodzi mi się dobrze, do zobaczenia po wojnie".- Listy te trafiły do policji. Po zwolnieniu z więzienia nie trafiła już do poprzedniej pracy w Urzędzie Gminnym. Arbeitzant skierował ją do firmy "Delert" trudniącej się budową baraków dla formacji "SS" stacjonującej za Brusami na poligonie. Pracę konspiracyjną kontynuowała aż do wyzwolenia achkelwiek w ograniczonym zakresie. W listopadzie 1945r. poślubiła swego partyzanta Józefa Macieszka. Remień szczęścia, ten przysłowiowy towarzyszył jej na konspiracyjnych, leśnych ścieżkach w czasie ponurych przesłuchiwań i tortur w gestapo jak również na betonowej posadzce więziennego karca wśród długich dziesięciu dni i nocy.

Deskenale wiemy wszyscy, którym dane było przeżyć tą wojnę, że Niemcem nie trzeba było zbyt mocnych i wyraźnych znamien przestępstwa. Wystarczyło zwykle demniemanie, by umieścić podejrzanego w kacecie, z którego droga wyjścia przeważnie wiedła przez kemin.

ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej

502 / Pam
12-1989
sta wpływa

Oprac. J. M. dn. 25. III. 86

na podst:

II. rel. W. Kuleszy



Chojnice

ps. "Lilia"

Januszevska Matgorata
zuzezna Macieszek ps. "Lilia" 8

T: K-502/502 Pom. Chojnice

Yanuszewska Matgorzata
✓. Karty informacyjne
k. 2



1. 2. 502/Pom 3. Chojnice
Gryf Pom.
- 4 Januszevska Matgorzata (zami. Macioszek) 5 Januszevska
- 6 "Lilia" 7. Januszevska
8. 9 w. 1. 03, 1918r. Dziemiany
10. 11. Smet. VI. 1943r.
zwolnienie IX-1943r.
12. Materialy H. Kulasy w zbiorach E2. 14. Wyzwolenie (?)



Do Głos. 5. XII - 1940 r.

Zagmyszczona 15. XII. 1940 r.

Pracując w Urzędzie Gminnym zbiera
różne informacje i gromadzi je podziemi.



50219

441 mg
Chojnice

Mariuszek Matgorzata rd. Januszevska

ul. 1.03.1918. Dziemiony



FUNDACJA

Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej
ul. Piekary 37 p. 33, tel. 18-831
87-100 TORUŃ

Nazwa względnie stempel Archiwum

Pełnia osobowa *Manuszkowska Małgorzata K-502/502*
(nazwa zespołu, zbioru, kolekcji i sygnatura akt.) *Chojnice*

Lp.	Nazwisko i imię korzystającego	Temat pracy (ewent. cel wykorzystania)	Data korzystania
1	<i>Leśkowska</i>	<i>TOW Gr. Pom.</i>	<i>4.05.2000</i>
2	<i>Kobonpne Nunkiewia</i>	<i>Uchiał kobiet w działalności konspiracyjnej w l. 1938-1945</i>	<i>11.12.2003</i>
3	<i>E. Rybaś</i>	<i>Tam relacj</i>	<i>1.03.2006r</i>
4	<i>Anna Kotuś</i>	<i>Kobiety w konspiracji pomorskiej l. 1939-1945 p. magisterskie</i>	<i>14.02.2007r.</i>
5	<i>M. Rutkowska</i>	<i>p. mgr</i>	<i>14.06.2012r.</i>
6			
7			
8			
9			

NDAP-9

Zam. 1298 WA/P6 - PZGK 21987/1/84 - 26.500

Janusza Matygoreta

